

Feniks – Athanor

Mój płomień, jak świeca dopala się
Na drugą stronę snów przeprowiam się
Cofa się film, ostatni widzę już kadr
Zapadam się
Gdy serce ma zgaśnie, przestanie bić
Gdy wieko zatrzasną, jak stare drzwi
Gdy ciało już ostygnie mi
Wtedy je podpal
Unoszę się lekko jak powiew mgły
Na twarzach mych bliskich widzę, widzę łzy,
A ciało już ostygło mi,
Więc teraz je podpal
A prochy rozsypiesz w ogrodzie swym,
Tam róże zakwitną i przypomną ci
A nocą ja, jak feniks, pojawię się
Z popiołów powstanę
Mój płomień, jak świeca dopalił się,
Na drugą stronę snów przeprowiłem się,
Cofnął się film,
Ostatni minął już kadr
Zamykam oczy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych